

*szlachty polskiej*⁴. Ewidentną pomyłką jest podana data utworzenia Guberni Mińskiej. Nie stało się to – jak pisze Brykowski – „po drugim rozbiore” w 1793 r., lecz po trzecim – 2 X 1795 r. W roku 1793 było to jedynie namiestnictwo cesarskie. Wzmianka o utworzeniu biskupstwa katolickiego w 1798 r. (diecezji mińskiej) także wymaga dookreślenia. Powstało ono na skutek przymusowego podziału diecezji wileńskiej i przetrwało do roku 1869. Dzieje Kościoła na tamtych terenach to jednak odrębny temat. Istotne zastrzeżenie dotyczy bibliografii. Tylko 12 pozycji, w tym dwie prasowe. W praktyce pierwsza praca po II wojnie o Mińsku, jaką jest recenzowana książka, była przecież dobrą okazją do próby szerszego poinformowania o stanie piśmiennictwa na ten temat.

Powyższe uwagi w niczym nie umniejszają faktu podstawowego, jakim jest inwentaryzacja najstarszej i najbardziej znaczącej części kalwaryjskiej nekropolii. Ciąg dalszy badań zapewne nastąpi, co zresztą zapowiadają wydawcy i autorzy.

Zdzisław J. Winnicki

Zdzisław Malczewski TChr, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Lublin 1995, ss. 350, ilustracje.

W serii A (Studia) Biblioteki Polonii wydawanej od 1993 r. przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL i Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ukazała się w 1995 r. jako VIII tom serii książka Zdzisława Malczewskiego TChr *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*.

Autor jest duszpasterzem Polaków w Brazylii, pracującym od 1978 r. na kilku placówkach duszpasterskich Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Książka więc, obok solidnej podstawy źródłowej pochodzącej z archiwów brazylijskich i polskich, zyskała też walor szczególnej znajomości przedmiotu czerpanej z doświadczeń i obserwacji jej autora. Uczestnictwo w życiu polonijnym, nie tylko w wymiarze duszpasterskim, na przestrzeni kilkunastu lat było też – jak należy wnioskować – główną inspiracją podjęcia badań, popartą rzetelnym rozeznaniem w materiałach źródłowych wytworzonych przez samą Polonię i szerokim dostępem do nich. To ostatnie stanowi niepodważalny atut prezentowanej książki, bowiem w pracach badawczych dotyczących Polonii możliwość postrzegania od wewnątrz, przez dłuższy czas, zjawisk zachodzących w środowiskach badanych i korzystania bez ograniczeń z dokumentów polonijnych jest sprawą bardzo istotną, a nieczęsto będącą udziałem badaczy z Polski.

⁴ „Zorza” 1990, nr 19, s. 8-9.

Temat pracy został zawężony do monografii społeczności polonijnej wielkomiejskiego środowiska Rio de Janeiro. Wybór ten miał na celu dopełnienie wcześniejszych badań i publikacji na temat Polonii brazylijskiej, dość już obfitych (głównie autorów z Polski, m.in. M. Kuli, K. Smolany, K. Groniowskiego, M. Krasickiego, ale też badaczy polskich z Brazylii, np. R. C. Wachowicza i in.), które dotychczas nie koncentrowały się na Polonii miejskiej, z wyjątkiem monografii skupiska polskiego w São Paulo I. Klarner-Kosińskiej. Większość prac dotyczy emigracji chłopskiej, osiadłej w stanach Rio Grande do Sul, Santa Catarina i Parana. Wyznaczały to dominujące w końcu XIX i na początku XX w. tendencje osadniczej w charakterze emigracji z ziem polskich do Brazylii. Prezentowana książka Z. Malczewskiego jest pierwszym opracowaniem dziejów Polonii w dawnej stolicy Brazylii Rio de Janeiro.

Praca obejmuje długi przedział czasu, ponad 150 lat, zamykający się w granicach 1840–1995. Cezura dolna sięga okresu sprzed wielkiej fali emigracyjnej Polaków do Brazylii, która rozpoczęła się w drugiej połowie XIX w. Autor przyjął tu bowiem założenie – będące kluczem metodologicznym całej rozprawy – prezentowania możliwie wszystkich śladów obecności polskiej w Rio de Janeiro, a te, biorąc pod uwagę indywidualne przyjazdy Polaków, sięgają wspomnianego roku 1840. W ten sposób uzasadniony został tytuł książki, w którym zestawiono, niejako kontrastowo, dwa pojęcia: Polacy i Polonia. Dla porządku podajmy za autorem, iż chodzi tu o P o l a k ó w, którzy „przybywali do Rio de Janeiro i osiadali na dłuższy czas (ludzie nauki, artyści, dyplomaci, pracownicy różnych biur) lub też zdecydowali się na pozostanie w tym mieście [...], urodzonych w Polsce, posiadających obywatelstwo polskie i utożsamiających się z polskością” (s. 12) i P o l o n i ę, czyli „emigrację stałą [...], wszystkich, którzy bez względu na kraj urodzenia przejawiają zainteresowanie dla polskiej kultury i zrozumienie dla polskich interesów narodowych” (s. 12). O ile należy uznać zasadność wprowadzenia powyższego rozróżnienia dwóch podmiotów badań, biorąc pod uwagę zamysł metodologiczny całej pracy, a zwłaszcza jej fragmenty odnoszące się do działalności organizacyjnej Polonii, duszpasterstwa polonijnego czy – z drugiej strony – działalności polskich służb rządowych i gospodarczych, to pewne wątpliwości w tym względzie budzą dwie ostatnie części pracy: rozdział X zatytułowany *Udział Polonii w rozwoju miasta Rio de Janeiro i państwa brazylijskiego* i występujący po nim aneks nr 1 opatrzony tytułem *Wybrane sylwetki polskie i ich wpływ na życie brazylijskie oraz polonijne*. Rozdział X – stosunkowo niewielki (13 stron) – grupuje materiał w działy tematyczne: nauka, sztuka, polityka, życie gospodarcze, wojskowość, wymiar sprawiedliwości itp. Autor operuje jednak w dużej mierze, choć skrótowo, tym samym materiałem faktograficznym i biograficznym, który w układzie alfabetycznym zawarł w obszernym, 63 strony liczącym, aneksie. Wydaje się, iż bardzo ciekawy i ważny dla całości pracy materiał zamieszczony w obu tych częściach winien znaleźć się w jednym rozdziale książki, przy zastosowaniu problemowej formy prezentacji, uzupełnionej poszerzonymi przypisami. Wszak tam właśnie czytelnik znajduje *gross* informacji o twórczej obecności Polaków w życiu Brazylii i jej stolicy. Patrząc z punktu widzenia społeczności Rio de Janeiro, czy całej Brazylii, przeciwstawienie Polacy – Polonia w tym aspekcie nie jest w zasadzie istotne, bo ważna jest przede wszystkim identyfikacja przez Brazylijczyków danych dzieł i wytworów jako śladów polskiej obecności, ale rozumianej w sensie kulturo-

wym, a nie ze względu na miejsce urodzenia ich twórców. Na marginesie dodajmy, iż aneks nr 1 jest niemal gotowym materiałem do edycji osobnej publikacji typu „kto jest kim w Polonii...” – tak bardzo ostatnio popularnej formy wydawniczej.

Obszerna praca Z. Malczewskiego została podzielona na dziesięć rozdziałów obejmujących zagadnienia z zakresu historii emigracji polskiej do Brazylii, kształtowania się środowiska polonijnego w Rio de Janeiro, działalności polonijnych organizacji, duszpasterstwa polskiego, działalności polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, przemysłowych i handlowych. Kolejne pięć rozdziałów ukazuje wzajemne związki emigracji polskiej w Rio i Macierzy, a wieńczy pracę odrębny rozdział poświęcony polonikom zachowanym w Rio de Janeiro; autor wymienia i opisuje 9 najważniejszych z nich – od pomników i tablic pamiątkowych po teatr i ulice o polskich nazwach.

Polonia riowska przedstawiona na kartach pracy jawi się jako grupa dość zamożna, o statusie ekonomicznym klasy średniej. Polacy mieszkają w bogatej części miasta, są grupą cieszącą się uznaniem w społeczeństwie brazylijskim. W dziejach społeczności polskiej dawnej stolicy Brazylii pojawiło się – zwłaszcza w trakcie II wojny światowej i bezpośrednio po niej – wiele osób ze świata polskiej arystokracji, kultury, dyplomacji, wojska, które wzmocniły swymi umiejętnościami zawodowymi, twórczością, postawą patriotyczną prestiż polskiej grupy etnicznej w Rio de Janeiro. Prezentowana praca podkreśla, iż Polacy zachowali przez dziesiątki lat rodzime tradycje kulturalne, religijne, narodowe, mimo bardzo drastycznego okresu przymusowej asymilacji obcokrajowców za rządów prezydenta G. Vargasa w latach trzydziestych. Współcześnie brakuje jednak, bardziej niż w innych krajach osiedlenia Polonii (np. w Ameryce Północnej), dopływu młodej emigracji z Polski. W latach osiemdziesiątych przejściowo pojawiali się w Rio marynarze z polskich statków, szybko jednak emigrujący stąd na bogatszy kontynent północnoamerykański. Książka nie zawiera jednak szczegółowych danych statystycznych, demograficznych czy też dotyczących statusu zawodowego i ekonomicznego Polonii. To z pewnością mankament pracy, aczkolwiek autor zastrzega się, iż badań takich nie prowadzono i do pełnych danych nie ma dostępu.

Z. Malczewski TChr skrupulatnie wykorzystuje źródła archiwalne: państwowe brazylijskie (m.in. z Archiwum Narodowego w Rio de Janeiro) i polskie (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Akt Nowych w Warszawie), kościelne (Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie, Kurii Generalnej Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu oraz prowincji południowoamerykańskiej TChr w Kurytybie i z archiwum polskiej parafii personalnej w Rio de Janeiro), riowskich stowarzyszeń polonijnych, czasopisma (ok. 80 tytułów), a także zbiory prywatne kilkudziesięciu Polaków z Rio. Dotarł też na tzw. Wyspę Kwiatów (Ilha das Flores), gdzie istniał rządowy obóz przejściowy dla emigrantów przybywających do Brazylii. W gromadzeniu materiałów posłużył się także – o czym wzmiankuje we Wstępie – dwiema ankietami przeprowadzonymi w środowisku polonijnym i pewną liczbą wywiadów z Polakami. Niestety, książka nie zamieszcza tekstu ankiet ani bezpośrednich odpowiedzi na zadawane tam pytania. Nie jest jasne, czy były to standaryzowane badania socjologiczne, czy jedynie zestaw problemów przydatnych do prowadzenia luźnych rozmów z Polakami dla uzyskania dodat-

kowych informacji. Należy skłaniać się ku drugiej wersji, bowiem badania te nie są wprost cytowane w pracy.

Książka zawiera dwa aneksy. Wspomniany już wyżej aneks nr 1, prezentujący sylwetki zasłużonych Polaków, oraz aneks nr 2, będący zestawem 34 ilustracji z życia Polonii riowskiej i fotografii niektórych poloników, a także reprodukcje czterech znaczków pocztowych upamiętniających ważne wydarzenia z dziejów Polski. Aneks ten, liczący 16 nienumerowanych stron, został zamieszczony na końcu książki. Oba aneksy rozdzielone są, w kolejności: tekstem zakończenia pracy, wykazem pozycji bibliograficznych, streszczeniem w języku portugalskim oraz angielskim, wykazem ilustracji, indeksem nazw geograficznych i indeksem nazwisk.

Warto też wspomnieć o wymownej i bogatej w treść dedykacji książki, którą autor poświęcił pamięci prekursora polskiego duszpasterstwa emigracyjnego i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, a także wiernym swemu dziedzictwu narodowemu Polakom – obywatelom brazylijskim i otwartym wobec naszych emigrantów Brazylijczykom. Ta myśl, jak i cała prezentowana powyżej praca ks. Zdzisława Malczewskiego, dzięki bogatej warstwie informacyjnej służy dobrze rozumianej idei zbliżenia i integracji kulturowej różnych grup etnicznych w ramach społeczeństwa brazylijskiego.

Jadwiga Plewko

Ks. Ryszard I w a n, *U progu polskiej demokracji. Szkice etyczno-społeczne, wywiady – rozmowy*, Lublin–Kilonia 1994, ss. 260.

Dla współczesnych Polaków mieszkających w kraju lub za granicą, których nurtują losy i kształty przechodzącej od kilku lat tzw. transformację ustrojową Polski, jawią się pytania, obawy i nadzieje. Problemów dotyczących przyszłości ojczyznianej demokracji w warunkach narastającego pluralizmu dostrzec można dzisiaj znacznie więcej niż kiedykolwiek, a to z tego względu, iż dotyczą rodaków niezliczone uciążliwości egzystencjalne, męczy koniunkturalność sceny politycznej, liczne niekonsekwencje i nadużycia aparatów władzy, brak stabilizacji gospodarczej, rozprężenie moralne, gwałtowny wzrost przestępczości ogarniający wiele sfer społecznych i dziedzin ludzkiej działalności, nieład i niepokojące trendy „postępu cywilizacyjnego”. Wszystko to prowadzi zamyślonych nad ojczyznianymi problemami na tory konstruktywności, tj. szukania przyczyn zła i sposobów ich naprawy.

Ta stanowiąca – jak mówi tytuł – szereg znakomitych etyczno-społecznych szkiców, wywiadów, wypowiedzi i refleksji pozycja zdaje się wychodzić naprzeciw tym wszystkim, którzy zainteresowani tematem od strony poznawczo-praktycznej borykają się z bolączkami rodzącej się w Polsce demokracji, oraz tym, którzy przebywając na obczyźnie widzą krajowe dylematy w wyostrzonej perspektywie swych ojczyznianych